

Sygn. akt: I C 219/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko (...) **Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 219/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 stycznia 2020 r. (data wpływu: 5 lutego 2020 r.) powódka M. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz o unieważnienie umowy kredytowej. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu w kwocie 2.400 zł.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka wskazała, że strony łączy umowa kredytu na kwotę 139.514,76 zł, która zawiera klauzule abuzywne. Ponadto z przedmiotowej umowy wynika, że pozwanemu przysługuje prowizja za udzielenie kredytu w kwocie 50.555,31 zł, która w ocenie powódki w tej wysokości jest sprzeczna z przepisami. W związku z powyższym zasadne jest unieważnienie ww. umowy oraz przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem. Powódka wskazała, że wezwała pozwaną do ponownego przeliczenia kwoty wynikającej z umowy i wyeliminowania klauzul niedozwolonych, jednakże bezskutecznie (pozew k. 3-5).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, że strony łączy umowa kredytu konsolidacyjnego. Zaprzeczyła jednak, by umowa zawierała postanowienia niedozwolone. Wskazała, że w kwestii prowizji bank był uprawniony do jej pobrania tytułem wynagrodzenia w związku z udzieleniem kredytu. Pozwana nie była w stanie odnieść się do żądania zadośćuczynienia wskazując, że powódka nie wskazała ani podstawy prawnej i faktycznej swojego żądania, ani sposobu, jakim wyliczyła dochodzoną z tego tytułu kwotę (odpowiedź na pozew k. 43-47).

Na rozprawie w dniu 24 listopada 2020 r. powódka wskazała, że domaga się zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł oraz ustalenia, że umowa jest nieważna (k. 97)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26 czerwca 2018 r. powódka M. B. jako konsument zawarła z pozwaną (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt konsolidacyjny nr (...). Pozwana zawierając umowę reprezentowana była przez pośrednika kredytowego – P. K. działającego pod firmą (...). Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 119.799,31 zł na okres 144 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 15 lipca 2030 r. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę czterech wcześniejszych zobowiązań powódki (w łącznej kwocie 68.244 zł), cel konsumpcyjny (1.000 zł) oraz sfinansowanie prowizji za udzielenie kredytu (50.555,31 zł). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 9,90 % w stosunku rocznym. Kredytobiorca zawierając umowę złożył oświadczenie, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i ryzyko to akceptuje. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 26,52 %. Całkowity koszt kredytu wyniósł 139.514,76 zł, zaś całkowita kwota do zapłaty wyniosła 208.758,76 zł.

(dowód: umowa kredytu k. 62-68, wniosek o kredyt k. 68v-70, deklaracja k. 70v-72, harmonogram spłat k. 72v-73v, formularz informacyjny k. 74-78v, harmonogram k. 79-81)

Powódka podpisała ww. umowę w swoim miejscu zamieszkania w obecności przedstawiciela banku. Po wypłaceniu kwoty kredytu spłaciła wcześniejsze zobowiązania. Źródłem utrzymania powódki jest prowadzona wraz z mężem działalność rolnicza.

(dowód: zeznania powódki w charakterze strony: k. 97-97v)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Bezsporne jest, że strony łączy zawarta w dniu 26 czerwca 2018 r. umowa kredytu, z treści której powódka wywodzi swoje roszczenia. Zarówno fakt zawarcia umowy, jak i wypłacenia powódce środków pieniężnych tytułem udzielonego kredytu nie budzi wątpliwości i wynika jednoznacznie z przedstawionych przez Bank dokumentów.

Powódka domagała się ustalenia nieważności umowy kredytowej zawartej z pozwanym oraz zadośćuczynienia. Swoje roszczenia wywodziła z faktu zawarcia w umowie niedozwolonych postanowień oraz ustalenia wysokości prowizji na kwotę 50.555,31 zł, która w jej ocenie jest sprzeczna z przepisami prawa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia o ustalenie, należy wskazać, że zgodnie z art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Dla rozstrzygnięcia o żądaniu ustalenia nieważności umowy w pierwszej kolejności rozważyć należy, jaki jest jej charakter.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2019 poz. 2357) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota (119.799,31 PLN), cel, na jaki został udzielony (konsolidacja innych kredytów oraz na potrzeby konsumpcyjne), zasady

i termin jego spłaty (ratalnie), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (zmienna stopa procentowa) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. Nadto umowa jest dopuszczalna w świetle treści art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że umowa zawarta przez strony jest ważna i skuteczna. W następnej kolejności należy zatem rozważyć, czy zawiera ona postanowienia o charakterze niedozwolonym, na którą to okoliczność wskazywała powódka.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

W niniejszej sprawie bezsporna była okoliczność, że powódka zawarła umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Celem powódki było przeznaczenie uzyskanych środków na spłacenie wcześniejszych zaciągniętych zobowiązań (konsolidacja), a także na potrzeby konsumpcyjne.

Sąd Okręgowy analizując treść umowy kredytu zawartej przez strony nie dopatrył się w niej jednak klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Wskazana prowizja była wyraźnie, kwotowo, określona w treści umowy (pkt II lit. B pkt 2 ppkt 2.3 k. 62v). Stanowiła główne świadczenie strony. Jej wysokość jest zgodna z poziomem maksymalnym określonym w art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t. jedn. Dz. U. Z 2019 r. poz. 1083). Zgodnie z tym przepisem pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. Kwota 50.555,31 zł tytułem kosztów prowizji nie przewyższa całkowitej kwoty kredytu wynoszącej 69.244 zł, tym samym brak jest podstaw do uznania, że ustalenie kosztów kredytu na tym poziomie stanowi klauzulę niedozwoloną. Powódka ubiegał się o kredyt w znacznej kwocie bez stosownego zabezpieczenia. Została w sposób wyraźny pouczony o tych kosztach i je zaakceptowała.

Powódka jedynie ogólnikowo podnosiła, że umowa zawiera klauzule niedozwolone i nie podjęła próby wykazania na czym konkretnie jej zarzuty w stosunku do treści umowy miałyby polegać. Podkreślić należy, że powódka w pełni świadomie zaciągnęła w banku kredyt, aby skonsolidować inne zobowiązania. Sam fakt ustalenia przez bank wysokiej prowizji, na którą konsekwentnie wskazywała powódka w toku postępowania, nie może prowadzić do podważenia zawartej z bankiem umowy.

Powódka w toku niniejszego postępowania próbowała wykazać, że to na skutek wprowadzenia jej w błąd przez pośrednika kredytowego zawarła umowę kredytu konsolidacyjnego z pozwaną. Przedstawiciel firmy współpracującej z bankiem jako pośrednik kredytowy miał zapewnić powódkę, że po podpisaniu umowy prowizja za udzielenie kredytu zostanie zwrócona. Nie kwestionując wiarygodności twierdzeń powódki odnośnie jej współpracy z pośrednikiem kredytowym wskazać należy, że Sąd nie dopatrył się w zachowaniu powódki okoliczności przemawiających za

uznaniem, że dokonane przez nią czynności prawne mogą wypełniać przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami czy rażącego naruszenia interesów konsumenta. Powódka w pełni świadomie zawarła z pozwaną umowę kredytu. Powódka obecnie z mężem prowadzi działalność rolniczą i choć jest osobą stosunkowo młodą, to posiada już pewne doświadczenie życiowe (zaciągała już zobowiązania kredytowe w innych instytucjach). Trudno zatem przyjąć, by nie miała pełnego rozeznania w podejmowanych przez siebie czynnościach i nie mogła przewidywać ich konsekwencji. Powódka nie wykazała w toku niniejszego postępowania, by w czasie zawierania umowy o kredyt jej stan zdrowia uniemożliwiał racjonalne podejmowanie decyzji, bądź też by znalazła się w sytuacji, w której z powodu wyjątkowych okoliczności musiała pozyskać nagle znaczne środki finansowe. Z jej zeznań złożonych w niniejszej sprawie wynika, że motywacją do zawarcia umowy była chęć spłaty wcześniejszych zobowiązań, przy czym były one spłacane terminowo i nie były zagrożone niewypłacalnością. Nie sposób nie zauważyć, że działanie powódki stanowi przejaw braku należytej staranności, którą winna wykazać się przy zawieraniu umowy. Powódka winna była przewidzieć następstwa swojego zachowania. Zapewnienie zwrotu prowizji przez pośrednika kredytowego uczynione tylko, jak twierdzi, w formie ustnej i nie mające jakiegokolwiek potwierdzenia w treści podpisanych przez powódkę dokumentów powinno wzbudzić u niej obawę, czy aby na pewno zostanie zrealizowane. Powódka nie zaoferowała żadnych dowodów na potwierdzenie tej okoliczności. To na niej spoczywa w tym zakresie ciężar dowodowy zgodnie z art. 6 k.c.. W świetle powyższych okoliczności nie sposób przyjąć, że oświadczenie woli powódki w postaci zawarcia umowy kredytu budziło jakiegokolwiek wątpliwości. Co więcej, powódka już po zawarciu umowy nie podjęła żadnych działań w celu zniwelowania skutków niekorzystnej w jej ocenie umowy. Nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w terminie przewidzianym w art. 88 k.c. Nadto powódka miała prawo odstąpić od umowy kredytu w terminie 14 dni od daty jej zawarcia bez podawania przyczyny, o czym stanowią zapisy umowy (punkt III.4 umowy). Wskazać należy, że gdyby powódka zapoznała się z treścią umowy już po jej podpisaniu i uznałaby, że jest ona dla niej niekorzystna, to bez jakichkolwiek przeszkód mogłaby od umowy odstąpić zachowując wskazany wyżej termin poprzez złożenie pisemnego oświadczenia pozwanej.

Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarta przez strony umowa zawiera postanowienia o charakterze niedozwolonym.

Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia to w ocenie Sądu nie zostało ono udowodnione. Powódka uchybiła jednej z podstawowych zasad postępowania cywilnego określonej w dyspozycji art. 6 k.c., a mianowicie obowiązku udowadniania faktów i twierdzeń przez stronę wywodzącą z tychże faktów skutki prawne. Należy podkreślić, że rola Sądu ograniczona jest jedynie do oceny, czy zgłoszone przez stronę fakty mają w świetle przepisów prawa materialnego istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak było jakichkolwiek podstaw do wskazywania stronie powodowej kierunku jej działania i podejmowania inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania zasadności jej twierdzeń. To bowiem interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. To strony decydują, jaki materiał dowodowy chcą przedstawić sądowi na potwierdzenie prawdziwości swych twierdzeń. Strony zatem, nie zaś Sąd, poszukują prawdy materialnej, natomiast Sąd ma zadbać o to, aby reguły postępowania obowiązujące przy jej dochodzeniu zostały zachowane. Sąd nie ma obowiązku zastąpienia własnym działaniem bezczynności strony. W ocenie Sądu powódka nie wykazała zasadności żądania zadośćuczynienia w związku z zawartą umową kredytową mimo, że to na niej ciążył obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodziła korzystne skutki prawne.

Z uwagi na fakt, że umowa nie została uznana za nieważną i nie zawiera niedozwolonych postanowień, a nadto żądania zapłaty pozbawione było podstaw faktycznych i prawnych, żądania powódki w tym zakresie oddalono jako bezzasadne, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić je na rzecz strony wygrywającej.

Z tego względu w punkcie II sentencji wyroku na rzecz pozwanej zasądzono zwrot kosztów obejmujących wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (5.400 zł) i opłatę za pełnomocnictwo (17 zł).

O wynagrodzeniu pełnomocnika orzeczono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).